



Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 7 lutego 2024 r.

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja w sprawie ulicy Józefa Mackiewicza.

Stanisław Brzozowski *Prez. Brzozowski* *Prezydent Żuk*,

Przekazuję Panu Prezydentowi list z pytaniami, które sformułował mieszkaniec ulicy Józefa Mackiewicza z prośbą o ustosunkowanie się do nich i podjęcie niezbędnych kroków w celu rozwiązania zasygnalizowanych przez niego problemów dla dobra mieszkańców tej ulicy.

Piszę do państwa z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu, który dotyczy mieszkańców ulicy Józefa Mackiewicza Lublinie.

Otóż od wielu lat prosiliśmy, także za pośrednictwem lokalnych mediów, o to by miejska (gminna) ulica Józefa Mackiewicza stała się bezpieczna dla samochodów (bez głębokich dziur) przejezdna i w „miarę bezpieczna”. Efektem wspólnych działań w 2022 roku po ogłoszonym przetargu było wykonanie profilowania nawierzchni i ułożenia nawierzchni z betonu asfaltowego o szerokości 3 metrów.

Ale w trakcie ww. prac okazało się, że ulica Józefa Mackiewicza (na remont, której rozpisano przetarg) na odcinku 49 metrów nie należy do gminy Lublin (?) i remont tego odcinka nie był możliwy.

Na usta ciśnie się kilka pytań nazwijmy je „historycznych”:

1.Kto swoimi zaniedbaniami dopuścił do tego by ulica w dzielnicy Czechów w zasadzie była nieprzejezdna? Czy w ramach tzw. specustawy drogowej lub normalnego wykupu tych 49 metrów drogi, nie można było zadbać o przejezdność ulicy? Mam świadomość prawa własności i gdyby to na mnie trafiło postawiłbym tutaj szlaban i pobierał myto za przejazd.

2.Kto wydał pozwolenie firmie TBV na budowę dwóch bloków mieszkalnych Mackiewicza 23 i Mackiewicza 25, gdzie wjazd do przyziemia garażowego odbywa się z prywatnej części ulicy Mackiewicza, z tych właśnie 49 metrów jej części, a nie z części należącej do gminy Lublin?

3.Kto przygotowywał przetarg remontu ulicy Mackiewicza i nie sprawdził, że jej część nie jest własnością gminy Lublin? Właściciel owych 49 metrów przyjechał na miejsce prac w trakcie układania asfaltu i zablokował te prace na swoim terenie, do czego oczywiście miał prawo.

Może sprawą tą powinny zainteresować się lokalne media?

Mnie natomiast bardziej interesują odpowiedzi na pytania związane z przyszłością ulicy Mackiewicza:

1.Czy władze miasta mają w planie uregulowanie kwestii własnościowych „kawałków” ulicy Mackiewicza?

2.Kto i w jaki sposób może pomóc mieszkającym tu osobom by użytkowanie samochodów nie kończyło się uszkodzeniami felg, układu wydechowego oraz części zderzaków, które odpadają na głębokich dziurach.

Doprawdy opieszłość urzędnicza i brak jakichkolwiek chęci by temat raz na zawsze załatwić przyprawia mnie o ciarki, niemniej oczekuję odpowiedzi na postawione powyżej pytania.

Nie będę komentował kwestii wyartykułowanych w tym liście. Myślę, że pytania są postawione bardzo klarownie. Oczekuję zatem równie klarownej odpowiedzi i rychłego podjęcia konkretnych działań, poczynając przede wszystkim od uregulowania stosunków własnościowych.

z przeżyciem

Stefan Brzoński